

Antoni Bartoszek
Uniwersytet Śląski w Katowicach; Wydział Teologiczny
<https://orcid.org/0000-0002-8756-3767>

Teologicznomoralny fundament duszpasterstwa młodzieży ukierunkowanego na duchową dojrzałość seksualną

The theological-moral foundation of youth ministry aimed at sexual maturity

Abstrakt:

W Kościele katolickim trwa dyskusja o kształcie duszpasterstwa ludzi młodych, uwzględniającego delikatną sferę ludzkiej płciowości. Jedni opowiadają się za modyfikacją nauczania Kościoła na temat ludzkiej seksualności. Inni twierdzą, że nie należy rezygnować z jasnego przedstawiania prawdy moralnej, także w tak wrażliwej dziedzinie, jaką jest seksualność.

Niniejszy artykuł postawił sobie za cel zweryfikowanie tezy, że duszpasterstwo młodzieży, które ma prowadzić do dojrzałego przeżywania seksualności, powinno być zbudowane na głębokim fundamencie teologicznym i antropologicznym, umożliwiającym wyprowadzenie wiarygodnych norm moralnych.

Osiągnięcie zamierzonego w artykule celu stało się możliwe dzięki zastosowaniu metody nauk teologicznych, poprzez analizę źródeł właściwych dla teologii. Samo bowiem duszpasterstwo realizowane jest w Kościele, posiadającym nade wszystko teologiczne fundamenty. Spośród wielości źródeł teologicznych wybrano tu dwa: rozdział 19 Ewangelii św. Mateusza oraz nauczanie Jana Pawła II na temat tegoż rozdziału.

Prowadzone analizy potwierdziły postawioną tezę. Duszpasterstwo młodzieży winno wypływać z głębokich źródeł teologicznych: powinno być chrystocentryczne. Duszpasterstwo to powinno być gotowe do tworzenia dla ludzi młodych środowisk wiary, w których

możliwa jest fascynacja Osobą Jezusa Chrystusa. Zadaniem działań pastoralnych w sferze seksualnej są nade wszystko: ukazywanie piękna małżeństwa otwartego na potomstwo oraz wskazywanie na wyjątkową wartość bezżenności dla królestwa niebieskiego. Analizy wykazały, że w duszpasterskim zaangażowaniu nie należy bać się stawiania wymagań, obecnych w nauczaniu Kościoła, przy czym równocześnie potrzebne jest stałe ukazywanie mocy łaski Bożej.

Słowa kluczowe: seksualność, małżeństwo, bezżenność, duszpasterstwo młodzieży.

Abstract:

This article is a contribution to the discussion, in progress within the Catholic Church, on the shape of pastoral care for young people, taking into account the delicate sphere of human sexuality. The text is the result of scientific research aimed at proving the thesis that youth ministry should be built on a deep theological and anthropological foundation, enabling the formation of reliable moral norms, the implementation of which leads to a mature experience of sexuality.

Pastoral care carried out in the Church should arise, essentially, from biblical sources. Therefore, the starting point for the analysis is the 19th chapter of the Gospel according to Matthew due to the three pericopes presented by the author: a conversation between Jesus and a rich young man on the moral life, a discussion with the Pharisees on the essence of marriage, and Jesus' statement on celibacy. The two smaller pericopes in this chapter (describing Jesus' encounter with children and his teaching on voluntary poverty) are relevant to the topic, too. This biblical source, as part of the ongoing research, was analyzed based on the teaching of John Paul II, who in his key texts often returned to the 19th chapter of the Gospel according to Mathew presenting the essence of the Christian life and teaching on sexuality. Among the papal texts, these were the Wednesday catecheses Male and female He created them and the encyclical Veritatis splendor by John Paul II which were analyzed in detail. Some texts by the pope's successors were taken into account as well.

The analysis proves that pastoral care should be Christocentric and ready to create faith environments for the young. What should be shown is the beauty of marriage and the unique value of celibacy for the Kingdom of Heaven. It has been proven that while performing these pastoral activities, one should not be afraid to impose demands, while constantly demonstrating the power of God's grace.

Keywords: sexuality, marriage, celibacy, youth ministry.

1. Aktualny kontekst życia ludzi młodych: współczesne przemiany w rozumieniu małżeństwa i płciowości

Młody człowiek w rozwoju swojej osobowości potrzebuje przynależności do grupy rówieśniczej. To uczestnictwo w życiu grupy realizuje się na różne sposoby. Jest to przynależność do grupy szkolnej, do grupy akademickiej, do grupy skoncentrowanej na podobnych zainteresowaniach, związanych z hobby, sportem, rozrywką. Jest to przynależność do grupy prowadzącej wspólne życie towarzyskie. We wspólnotach tych młody człowiek spędza określoną ilość czasu, kształtuje swój światopogląd. Są one elementem wpływu na kształt decyzji tych codziennych i tych życiowych, egzystencjalnych. W dobie rozwoju relacji przez Internet duża część form przynależności dokonuje się przez kontakty wirtualne. Dzięki mediom społecznościowym możliwe jest przynależenie do większej liczby grup oraz budowanie większej liczby relacji. Równocześnie intensyfikacja kontaktów wirtualnych rodzi niejednokrotnie trudności w budowaniu relacji rzeczywistych. Dziś mówi się wręcz o „autyzmie technologicznym” (Franciszek, 2016, no. 278). Przywiązanie człowieka, szczególnie młodego do smartfona, sprawia, że narasta w społeczeństwie indywidualizm (Franciszek, 2016, no. 32), czyli życie w pojedynkę, bez odniesień relacyjnych. Wrasta poczucie wolności, ale wolności indywidualistycznej, a nie – relacyjnej.

W swoich życiowych projektach duża część ludzi młodych nie uwzględnia decyzji o małżeństwie. Dzieje się tak z kilku powodów. Dla wielu samo małżeństwo nie wydaje się społecznie atrakcyjne, nie przyczynia się do kariery zawodowej ani do podniesienia prestiżu społecznego. Wręcz przeciwnie, wydaje się, że niesie ze sobą ograniczenie możliwości życiowych. Społecznie małżeństwo nie kojarzy się jako jedyne miejsce zarezerwowane dla aktywności seksualnej. Dziś jest ona powszechnie realizowana poza małżeństwem, na przykład w przygodnych lub nieformalnych parach. Popularna jest kohabitacja, czyli wspólne zamieszkanie bez formalnej legalizacji związku (Komorowska-Pudło, 2013, p. 354). Z tymi tendencjami powiązana jest bardzo niska dzietność czy to w już istniejących małżeństwach czy też – tym bardziej – w związkach kohabitacyjnych. Powołanie na świat dziecka wymaga poważnej odpowiedzialności: opiekuńczej, wychowawczej, zdrowotnej, finansowej. Wszystko to wpisuje się w „kulturę tymczasowości” (Franciszek, 2016, no. 39).

W tym kontekście ujawniają się nowe sposoby pojmowania własnej seksualności. Gdy wcześniej horyzont małżeński był dla młodego człowieka bardziej wyrazisty i bardziej powiązany z aktywnością seksualną, młody człowiek – będąc na etapie poszukiwania własnego sposobu funkcjonowania przy równoczesnej charakterystycznej dla młodego człowieka tendencji do poszerzania przestrzeni

wolności – pytał o moralną dozwołoność czy niedozwołoność określonych zachowań seksualnych. Przede wszystkim pytał o tzw. seks przedmałżeński. Były to pytania o sferę zachowań: Co wolno robić? Czego nie wolno? Później pojawiła się w społeczeństwie tendencja do szukania odpowiedzi na pytania o orientację i tożsamość seksualną. W jednych przypadkach, ktoś mógł odkrywać głęboko zakorzenione w sobie skłonności homoseksualne, z których rodziła się aktywność seksualna z osobą tej samej płci. To tutaj poszukiwano głębokiej wrodzoności homoseksualizmu, by na jej podstawie usprawiedliwiać aktywności homoseksualne. W innych przypadkach pragnienie poszerzenia przestrzeni wolności zachowań seksualnych prowadziło do deklaracji „jestem gejem”, „jestem lesbijką” (literki LG, w zestawie czterech liter LGBT). Zachowania natury seksualnej były usprawiedliwiane określonymi deklaracjami, można rzec, antropologicznymi. Pytanie: co mi wolno czynić? Przesunęło się w stronę: kim jestem (w sensie orientacji seksualnej)? Deklarowanie homoseksualizmu prowadziło niejednokrotnie do wzrostu prestiżu społecznego, a nawet umożliwiło budowanie określonego kapitału politycznego. O ile na pierwszym etapie dyskusji wokół homoseksualizmu bardziej wskazywano na wrodzoność orientacji, bo owa wrodzoność dawała większe usprawiedliwienie, o tyle na drugim etapie – tej wrodzoności nie akcentowano. Wręcz przeciwnie akcentowano płynność czasową deklaracji dotyczącej orientacji, a wszystko po to, by po raz kolejny poszerzyć przestrzeń wolności w obszarze zachowań seksualnych (już nie jest się koniecznie wrodzoną „L” lub wrodzonym „G”, ale bardziej jest się „B”, czyli „biseksualnym”). Poszerzenie przestrzeni wolności doprowadza do narastających w życiu wielu młodych ludzi wątpliwości co do własnej orientacji seksualnej.

Aktualnie można wyodrębnić kolejny etap dyskusji społecznej. Pojawia się mianowicie zagadnienie transseksualizmu, związanego z typem pytania: kim jestem pod kątem tożsamości płciowej. Płeć biologiczna przestała być w wielu przypadkach oczywista. Wzrasta obecnie procent młodych ludzi nieakceptujących własnej płci i pragnących jej zmiany. Jest się zatem „transseksualistą”, określanym literą „T”, który w pewnym momencie deklaruje, że ma płeć inną niż tę określoną przy urodzeniu. Do tego dochodzą coraz doskonalsze metody działania w obszarze medycyny estetycznej. To wszystko prowadzi do tego, że problemy natury psychicznej próbuje się niwelować za pomocą działań najpierw hormonalnych, a potem – chirurgicznych. Jest to kolejny etap poszerzenia przestrzeni wolności, polegający na wyzwalaniu się z własnej płciowości. „Tożsamość człowieka jest zdana na indywidualistyczny wybór, który może się z czasem zmieniać” (Franciszek, 2016, no. 56). Następuje społeczne zrównanie różnych alternatywnych form relacji seksualnych (Pokrywka, 2010, p. 65). Równocześnie rodzi się poczucie dalszego poszerzenia wolności, polegającego na uwolnieniu

się od własnej płciowości. M. Machinek przywołuje lansowane dziś poglądy dotyczące nowej „wolności płciowej”, dającej jakoby niespotykane do tej pory możliwości własnego rozwoju (2021, p. 75).

W takich kontekstach społecznych, których siła zwielokrotniona jest poprzez wpływy mediów nowej generacji (Machinek, 2021, pp. 140–145), przychodzi funkcjonować współczesnej młodzieży oraz poszukiwać rozwiązań w obszarze przeżywania własnej seksualności oraz podejmowania określonych zachowań w sferze seksualnej. Zasygnalizowane tu tendencje generują trudności w funkcjonowaniu współczesnych rodzin, placówek edukacyjnych dla młodzieży, a także wspólnot kościelnych.

Niniejsze rozważania zatrzymują się jedynie na relacji młodzież – Kościół. Można wyróżnić kilka typów odniesień ludzi młodych do Kościoła. Pierwsza grupa to młodzi bardzo świadomie związani z Kościołem poprzez wychowanie rodzinne, katechezę i duszpasterstwo młodzieżowe. W tej grupie można jednak wyodrębnić dwie podgrupy: pierwsza – to młodzi w pełni akceptujący nauczanie Kościoła w dziedzinie seksualności, a druga – na pewno większa – to osoby tylko częściowo akceptujący to nauczanie. Poza grupą młodych związanych z Kościołem istnieje grupa młodych stojących poza Kościołem lub odchodzących od Kościoła, czasem ze względów doktrynalnych. Przykład chęci odejścia ze wspólnoty kościelnej młodej osoby, niegodzącej się na to, że „Kościół nie przyjmuje par homoseksualnych”, przywołał Kardynał Hollerich (Hollerich, 2022). Różne są formy odejścia: niepodejmowanie praktyk religijnych, wypisanie się z katechezy szkolnej, wystąpienie formalnym aktem ze wspólnoty Kościoła.

W kontekście tych zjawisk rodzi się pytanie o zachowanie samej wspólnoty Kościoła względem młodych ludzi. Wydaje się, że można wskazać na dwa typy podejść. Pierwsze dotyczy dyskusji nad kształtem duszpasterstwa młodzieży. Szuka się odpowiedzi na pytania: (a) jakimi działaniami duszpasterskimi przekonać ludzi młodych do wiarygodności Kościoła, w tym też wiarygodności nauczania Kościoła na temat seksualności, (b) jak przekonać młodzież, że Kościół, który jest wspólnotą prowadzącą ludzi do zbawienia, czyli do ostatecznego szczęścia, ma najpewniejszą receptę na dojrzałe przeżywanie seksualności. Drugi typ podejścia próbuje podjąć dyskusję nad samym kształtem doktryny chrześcijańskiej. Twierdzi się, że to ze względu na dotychczasowe nauczanie, szczególnie w obszarze seksualności, młodzi odchodzą od Kościoła. Należy zatem zmienić tę doktrynę przynajmniej w niektórych punktach, dostosować do niej nowy kształt duszpasterstwa, a to sprawi, że młodzież zainteresuje się bardziej Kościołem. Przykładem takiego podejścia może być dokument biskupów flamandzkich, w którym zawarte są przykłady modlitw par homoseksualnych o błogosławieństwo (Cathobel.be 2022). Dokument ten został opublikowany w stosunkowo krót-

kim czasie po nocy Kongregacji Nauki Wiary, odpowiadającej negatywnie na pytanie o możliwość błogosławienia par homoseksualnych (Kongregacja Nauki Wiary 2021), a uzasadniającej swoje stanowisko dotychczasowym niezmiennym nauczaniem Kościoła w tej materii. Niniejsze rozważania wpisują się w ramy pierwszego z zarysowanych tu dwóch podejść w Kościele, pokazując wiarygodność stałego nauczania Kościoła w obszarze seksualności, rysując równocześnie teologiczne fundamenty duszpasterstwa młodzieży.

2. Spotkanie z bogatym młodzieńcem, czyli nauka o istocie chrześcijańskiego życia (por. Mt 19,16-22)

Podstawowe zagadnienia dotyczące chrześcijańskiego życia moralnego Jan Paweł II podjął w encyklice *Veritatis splendor* z 1993 r., uznawanej za jeden z najważniejszych dokumentów jego pontyfikatu. W centralnej części tego dokumentu podjął takie tematy jak: struktura osoby ludzkiej, sumienie, prawo Boże, grzech. Wszystkie te zagadnienia, które można by nazwać problematyką antropologiczno-moralną, poprzedził w rozdziale pierwszym szczegółowym omówieniem perykopy o bogatym młodzieńcu, mając jako bazę źródłową tekst z 19. rozdziału Ewangelii według św. Mateusza. Papież uznał tę perykopę za kluczowy tekst dla zrozumienia istoty życia moralnego. Dla niniejszych rozważań, których przedmiotem jest dyskusja nad kształtem duszpasterskiego wsparcia młodzieży, ta perykopa ma jeszcze jedną wartość, a mianowicie osobą spotykającą się z Jezusem jest człowiek młody. Ta biblijna perykopa odsyła też do wcześniejszego niż encyklika *Veritatis splendor* dokumentu Jana Pawła II, a mianowicie do *Listu do młodych* z roku 1985, gdzie także następują szerokie odniesienia do tekstu o bogatym młodzieńcu, tam bardziej w wersji z *Ewangelii według św. Marka* (1985, no. 2). Mamy zatem przed oczyma perykopę, która dla Jana Pawła II była kluczowa zarówno w odczytywaniu istoty życia chrześcijańskiego, jak i rysowaniu kształtu życia duchowego młodego człowieka.

Jan Paweł II wyeksponował pytanie bogatego młodzieńca: „Nauczycielu, co dobrego mam czynić, aby otrzymać życie wieczne?” (Mt 19,16). W pytaniu tym pojawia się „dobro”, czyli kategoria moralna i dlatego zostało nazwane przez Papieża „pytaniem moralnym” (Jan Paweł II, 1993, no. 6). Równocześnie zawarte jest w nim odniesienie do życia wiecznego. Jest to głęboko egzystencjalne pytanie, stawiające przed oczyma sens życia oraz ostateczny jego cel. Jan Paweł II pisał tak: „Młodzieniec pyta nie tyle o to, jakich zasad należy przestrzegać, ale jak osiągnąć pełny sens życia. (...) Pytanie młodzieńca odwołuje się ostatecznie do Dobra absolutnego, które nas pociąga i wzywa, jest echem Bożego powoła-

nia, źródła i celu życia człowieka” (Jan Paweł II, 1993, no. 7). Choć pytanie o kres życia i wieczność wydaje się dla młodzieży czymś odległym (Jan Paweł II, 1985, no. 5), to jednak warto dziś prowokować młodych ludzi do tego, by podejmowali refleksję nad własnym życiem, nad jego sensem i celem oraz zachęcać do tego, by nie zatrzymywali się jedynie na teraźniejszości, powierzchowności, chwilowych doznaniach, także w sferze seksualnej.

To „z głębi serca wypływa pytanie bogatego młodzieńca skierowane do Jezusa z Nazaretu” (Jan Paweł II, 1993, no. 8). Młody człowiek nie postawił tego pytania uczynom w Piśmie, czyli przedstawicielom ówczesnej elity intelektualno-religijnej. Zapytał wędrownego Nauczyciela, który go zafascynował (Jan Paweł II, 1993, no. 8). Jest to bodajże jedno z najważniejszych zadań duszpasterskich: pomóc młodym ludziom zachwycić się osobą Jezusa. Ważne jest zatem, by Jezusa Chrystusa uczynić centralną osobą duszpasterstwa młodzieży.

Spotkanie i poznanie Jezusa dokonuje się we wspólnocie Kościoła. Wyrażnie zwrócił na to uwagę Jan Paweł II: „Aby umożliwić ludziom to «spotkanie» z Chrystusem, Bóg dał im swój Kościół. Istotnie, Kościół temu jednemu pragnie służyć, ażeby każdy człowiek mógł odnaleźć Chrystusa, aby Chrystus mógł z każdym iść przez życie” (Jan Paweł II, 1993, no. 7). Tu też ukryte jest ważne przesłanie dla duszpasterstwa: ukazać młodym ludziom już ochrzczonym, czyli formalnie przynależącym do wspólnoty, a także młodym nieochrzczonym lub tym, którzy formalnym aktem z niej wystąpili – pełną prawdę o Kościele jako wspólnocie prowadzącej do zbawienia. W dobie nagłaśniania zła dziejącego się w Kościele ukazywanie pełnej prawdy o nim jest zadaniem szczególnie ważnym. Najbardziej syntetyzując, stale trzeba powracać do prawdy, że z woli Jezusa Kościół jest wspólnotą bosko-ludzką, i że to, co boskie jest w nim zawsze święte (Duch Święty, słowo Boże, sakramenty), a to, co ludzkie, jest grzeszne, począwszy od pierwszej wspólnoty uczniów, u których różnego rodzaju grzechy były obecne i zostały w Ewangeliach uczciwie opisane. Nie chodzi tylko o ukazywanie teoretycznej prawdy o Kościele, ale także o takie egzystencjalne przybliżanie młodym Kościoła, by spotkali w nim Jezusa, który patrzy na nich z miłością. Jan Paweł II życzył młodym, by doświadczyli miłującego spojrzenia Jezusa (Jan Paweł II, 1986, no. 7). Szczególnie ważnym jest tu zadanie tworzenia kościelnych wspólnot młodzieżowych, które mogą stać się miejscem zaspokojenia potrzeby przynależności do grupy. Ważne jest konstruowanie duszpasterstwa „pozytywnego, gościnnego, umożliwiającego stopniowe pogłębianiu wymagań Ewangelii” (Franciszek, 2016, no. 39). Chodzi o budowanie środowiska chrześcijańskiego dla rozwoju wiary młodych ludzi (Fiałkowski, 2016, pp. 91–93). Ten typ myślenia był zawsze bliski Janowi Pawłowi II, który popierał tworzenie i sam tworzył wspólnoty młodzieżowe. Wystarczy wspomnieć jego

(jako biskupa krakowskiego) poparcie dla Ruchu Światło-Życie oraz jego (jako papieża) inicjatywę Świątowych Dni Młodzieży.

Jezus następująco opowiada na pytanie moralne młodzieńca: „Dlaczego Mnie pytasz o dobro? Jeden tylko jest Dobry. A jeśli chcesz osiągnąć życie, zachowaj przykazania” (Mt 19,17). Nauczyciel z Nazaretu wiedząc, że młodzieniec widzi w Nim „nauczyciela dobrego”, ale jedynie nauczyciela ziemskiego, przekierowuje uwagę swojego rozmówcy na Boga. Jan Paweł II, wychodząc od stwierdzenia, że „pytanie moralne” jest ostatecznie „pytaniem religijnym”, tak wyjaśnia ten moment rozmowy: „Jezus ukazuje, że pytanie młodzieńca jest w istocie pytaniem religijnym i że dobroć, która pociąga człowieka, a zarazem go zobowiązuje, ma swoje źródło w Bogu, a wręcz jest samym Bogiem: Tym, który jedynie jest godzien, by Go kochać «całym swoim sercem, całą swoją duszą i całym swoim umysłem» (Mt 22,37); Tym, który jest źródłem szczęścia człowieka” (Jan Paweł II, 1993, no. 9). Jezus przedstawia Boga, kim jest i jak jest. W duszpasterstwie młodzieży bardzo ważne jest przybliżanie prawdziwego obrazu Boga, który jest Bogiem dobrym i który obdarowuje najpełniejszym szczęściem.

W ujęciu Jana Pawła II objawienie przez Jezusa, że „jeden tylko jest Dobry, odsyła nas (...) do «pierwszej tablicy» przykazań, która wzywa do uznania Boga jako jedynego i absolutnego Pana i do oddawania czci tylko Jemu ze względu na Jego nieskończoną świętość (por. Wj 20,2-11). Dobro to przynależność do Boga, posłuszeństwo wobec Niego, pokorne obcowanie z Nim, pełnienie sprawiedliwości i umiłowanie życzliwości (por. Mi 6,8)” (Jan Paweł II, 1993, no. 11). Jezus mówi dalej: „jeśli chcesz osiągnąć życie, zachowaj przykazania” (Mt 19,17); „stwierdza w ten sposób istnienie ścisłej więzi między życiem wiecznym a przestrzeganiem Bożych przykazań (...). Przez usta samego Jezusa, nowego Mojżesza, zostają raz jeszcze dane ludziom przykazania Dekalogu; On sam potwierdza je ostatecznie i nam przedstawia jako drogę i warunek zbawienia” (Jan Paweł II, 1993, no. 12).

Wobec kolejnego pytania młodzieńca o to, które przykazania ma zachowywać, Jezus wskazuje na te z tak zwanej „drugiej tablicy Dekalogu”, czyli dotyczące relacji z bliźnim poszerzone o ogólne przykazanie miłości bliźniego z Księgi Kapłańskiej (por. Kpł 19,18). Uwypuklenie przykazań dotyczących bliźniego wskazuje na to, że są one podstawowym sposobem ochrony godności osoby ludzkiej. Jan Paweł II podkreślił, że „normy negatywne szczególnie dobitnie wyrażają bezwarunkową konieczność ochrony życia ludzkiego, więzi osób w małżeństwie, własności prywatnej, uczciwości i dobrego imienia” (Jan Paweł II, 1993, no. 13). Co szczególnie ważne, Papież potwierdził, że realizacja tych przykazań jest wyrazem miłości i prowadzi do wolności: „Przykazania stanowią zatem podstawowym warunkiem miłości bliźniego, a jednocześnie jej sprawdzian. Są pierwszym, nie-

zbędnym etapem drogi ku wolności, jej początkiem” (Jan Paweł II, 1993, no. 13). Przykazania nie zagrażają ani miłości ani wolności, lecz do miłości i wolności prowadzą. To ważny element w przepowiadaniu wobec ludzi młodych, wrażliwych i na miłość i na wolność.

Wśród poszczególnych przykazań pojawia się też to dotyczące sfery płciowej, a mianowicie „nie cudzołóż”. Jeśli przykazanie to stoi na straży jedności i nierozwalności małżeństwa, a jest ono kierowane do młodzieńca, który nie był jeszcze związany małżeństwem, to można wnioskować, że Jezus wskazywał tu także na moralną niegodziwość współżycia przedmałżeńskiego (Marcol, 1998, p. 100), które nie służy jedności przyszłego małżeństwa. Jan Paweł II przypomniał także, że innym miejscem, w którym Jezus potwierdził aktualność przykazań drugiej tablicy Dekalogu, było Kazania na Górze (Jan Paweł II, 1993, no. 15). Odnośnie do przykazania „Nie cudzołóż” Jezus tam powiedział „Słyszeliście, że powiedziano: Nie cudzołóż! A Ja wam powiadam: Każdy, kto pożądliwie patrzy na kobietę, już się w swoim sercu dopuścił z nią cudzołóstwa” (Mt 5, 27.28). Widać, że Jezus mocno uwewnętrznił przykazanie, przestrzegając przed sferą głębokich, nieuporządkowanych pożądań, którą oczywiście należy odróżnić od niedobrowolnych myśli czy natręctw. Wracając do rozmowy Jezusa z bogatym młodzieńcem, warto zauważyć, że przykazanie „nie cudzołóż” nie jest ani zbagatelizowane ani szczególnie wyeksponowane. Takie podejście jest ważne także w duszpasterstwie młodzieży. Sferze płciowości i tematyce małżeństwa należy przyznać ważne miejsce, ale nie jedyne i nie najważniejsze.

W tym miejscu rozmowy młodzieniec zapewnił, że przestrzegał tych wszystkich przykazań od młodości. Miał jednak świadomość jakichś braków skoro sformułował pytanie moralne. Jan Paweł II napisał tak: „Właśnie do świadomości tego braku odwołuje się Jezus w swej ostatniej odpowiedzi: wyczuwając tęsknotę za pełnią, która wykracza poza legalistyczną interpretację przykazań, Nauczyciel dobry zaprasza młodzieńca, by wszedł na drogę doskonałości: «Jeśli chcesz być doskonały, idź, sprzedaj, co posiadasz, i rozdaj ubogim, a będziesz miał skarb w niebie. Potem przyjdź i chodź za Mną!» (Mt 19,21)” (Jan Paweł II, 1993, no. 16). Jezus najpierw pokazał młodzieńcowi przykazania jako pierwszy warunek wejścia na drogę wolności, teraz jeszcze wyraźniej odwołuje się do wolności. Jan Paweł II pisał: „Jezus objawia tu szczególną dynamikę wzrastania wolności ku pełnej dojrzałości, a jednocześnie potwierdza istnienie fundamentalnej więzi między wolnością a prawem Bożym. Wolność człowieka i Boże prawo nie są ze sobą sprzeczne, ale przeciwnie – wzajemnie się do siebie odwołują” (Jan Paweł II, 1993, no. 17). Warto pokazywać młodzieży, że Jezus zaprasza na drogę wolności ku doskonałości, i że droga ta nie polega na wyzwoleniu od przykazań. Droga doskonałości polega na naśladowaniu Jezusa. Jan

Paweł II wyjaśnił: „Naśladowanie to nie polega jedynie na słuchaniu nauki i na posłusznym przyjmowaniu przykazań. Oznacza ono coś bardziej radykalnego: przyłgnięcie do osoby samego Jezusa, uczestnictwo w Jego życiu i przeznaczeniu, udział w Jego dobrowolnym i pełnym miłości posłuszeństwie woli Ojca” (Jan Paweł II, 1993, no. 19). Perykopa nie kończy się, używając współczesnego języka, happy endem. Jan Paweł II tak to ujął: „Zakończenie rozmowy Jezusa z bogatym młodzieńcem zawiera odcień goryczy: «Gdy młodzieniec usłyszał te słowa, odszedł zasmucony, miał bowiem wiele posiadłości» (Mt 19,22)” (Jan Paweł II, 1993, no. 22).

Współczesny młody człowiek może w tym miejscu postawić pytanie, na czym ma w praktyce polegać sprzedanie wszystkiego i pójście za Jezusem. W historii Kościoła omawiana tu perykopa inspirowała wielu chrześcijan. Jednym z najbardziej znanych przykładów dosłownej jej realizacji jest życie św. Antoniego Pustelnika († 356 r. po Chr.). Tradycja chrześcijańska wiedziała, że nie jest to jedyny sposób realizacji treści tego fragmentu Ewangelii. Podpowiedzią w tym zakresie jest sam rozdział 19. Ewangelii św. Mateusza, a dokładnie perykopy poprzedzające opis spotkania Jezusa z bogatym młodzieńcem. W pierwszej z nich Jezus w rozmowie z faryzeuszami potwierdza godność małżeństwa i jego nierozzerwalność (por. Mt 19,3-9), w kolejnej rysuje przed uczniami wartość bezżenności dla królestwa niebieskiego (por. Mt 19,10-12). Na te dwie formy życia zwrócił uwagę także Jan Paweł II pod koniec analizowania perykopy o bogatym młodzieńcu (Jan Paweł II, 1993, no. 22). Małżeństwo lub pozytywnie przeżywana bezżenność stanowią dwie drogi życia chrześcijańskiego, dwie drogi dojrzałego przeżywania własnej seksualności. Te kierunki warto i należy ukazywać współczesnej młodzieży.

3. Rozmowa z faryzeuszami, czyli nauka o godności małżeństwa (Mt 19,3-9)

W 19 rozdziale Ewangelii św. Mateusza pojawia się najbardziej rozbudowana wypowiedź Jezusa na temat małżeństwa. Dzieje się to w rozmowie z faryzeuszami, którzy zapytali Jezusa o nierozzerwalność związku małżeńskiego. Chcieli Go w ten sposób „wystawić na próbę” (Mt 19,3). Słowa te można odnieść do współczesnego Kościoła, który stale jest „wystawiany na próbę” w obszarze nauki o małżeństwie i płciowości. Tę ewangeliczną perykopę Jan Paweł II uczynił punktem wyjścia dla pierwszych środowisk katechez, które wygłosił u początku pontyfikatu od września 1979 r. do listopada 1984 r., a które wydano w 1986 r. w formie książki pt. *Mężczyzną i niewiastą stworzył ich*.

Jan Paweł II zwrócił uwagę, że w odpowiedzi na pytanie faryzeuszów „czy wolno oddalić żonę z jakiegokolwiek powodu?” (Mt 19,3), Jezus odwołał się, i to dwukrotnie, do „początku”, czyli do dzieła stworzenia człowieka (Jan Paweł II, 1986, pp. 9–11). Najpierw uczynił to w słowach „Czy nie czytaliście, że Stwórca od początku stworzył ich jako mężczyznę i kobietę? I rzekł: Dlatego opuści człowiek ojca i matkę i złączy się ze swoją żoną, i będą oboje jednym ciałem” (Mt 19,4.5). W tej krótkiej wypowiedzi Jezus odwołuje się do dwóch opisów stworzenia człowieka z *Księgi Rodzaju*: do tzw. opisu kapłańskiego, w którym czytamy „Stworzył więc Bóg człowieka na swój obraz, na obraz Boży go stworzył: stworzył mężczyznę i niewiastę” (Rdz 1,27) oraz do tzw. opisu jahwistycznego, w którym zawarte są następujące słowa: „Dlatego to mężczyzna opuszcza ojca swego i matkę swoją i łączy się ze swą żoną tak ściśle, że stają się jednym ciałem” (Rdz 2,24). Od siebie Jezus dodaje uroczyste potwierdzenie bezwzględnej nierozzerwalności małżeństwa słowami, które przeszły do liturgii zawierania sakramentu małżeństwa w Kościele: „Co więc Bóg złączył, niech człowiek nie rozdziela” (Mt 19,6). Gdy faryzeusze dalej nie dawali za wygraną i przywołali prawo Mojżeszowe: „Czemu więc Mojżesz polecił dać jej list rozwodowy i odprawić ją?” (Mt 19,7), Jezus po raz drugi odwołał się do „początku”: „Przez wzgląd na zatwardziałość serc waszych pozwolił wam Mojżesz oddalać wasze żony; lecz od początku tak nie było” (Mt 19,8).

Dla Jana Pawła II odwołanie się Jezusa do „początku” stanowiło trop prowadzący w stronę biblijnych opisów stworzenia człowieka, by w nich szukać światła na temat małżeństwa i ludzkiej płciowości. Tak Papież zsyntetyzował pierwszy opis stworzenia człowieka: „Charakter owego pierwszego (a zarazem chronologicznie późniejszego) opisu stworzenia człowieka jest nade wszystko teologiczny. (...) Rdz 1,27 stwierdza, iż ta zasadnicza prawda o człowieku odnosi się zarówno do mężczyzny, jak i do kobiety: «na obraz Boży go stworzył – stworzył mężczyznę i niewiastę»” (Jan Paweł II, 1986, pp. 12–13). W tym miejscu Jan Paweł II dodał od razu kolejne ważne zdanie z *Księgi Rodzaju*: „po czym Bóg im błogosławił, mówiąc do nich: «Bądźcie płodni i rozmnażajcie się, abyście zaludnili ziemię i uczynili ją sobie poddaną»” (Rdz 1,28). Jan Paweł II tak zinterpretował te dwa wersety w odniesieniu do prawdy o człowieku: „Tajemnicy (...) jego kreacji («na obraz Boży go stworzył») odpowiada perspektywa prokreacji («Bądźcie płodni i zaludniajcie ziemię»)” (Jan Paweł II, 1986, p. 13). Z pierwszego opisu stworzenia człowieka wyłania się wiele istotnych prawd, godnych uwagi także współczesnej młodzieży. Oto niektóre z nich: że człowiek jest obdarzony wyjątkową na tle całego stworzenia godnością, że zarówno mężczyzna, jak i kobieta są w tej godności równi, że z woli Boga został powołany w dziele stworzenia związek dwojga osób przeciwnych płci, który został pobłogosławiony z racji swej istoty: miłości dwojga osób otwartej na płodność.

W drugim opisie stworzenia człowieka mężczyzna został stworzony jako pierwszy. Papież pokazał, że choć pierwszy człowiek doświadczał pierwotnej szczęśliwości, bo przebywał w rajskim ogrodzie Eden, to jednak równocześnie przeżywał samotność. Jest to „samotność człowieka” (Jan Paweł II, 1986, p. 24). Żadne ze stworzeń nie mogło być jego partnerem. Samotność ta jest jakimś symbolem społecznych różnych typów samotności. Jan Paweł II wyprowadził jednak z samotności pierwszego człowieka pozytywny wniosek: „człowiek uświadamia sobie zarazem swoją nadrzędność – czyli «niesprowadzalność» do żadnego rzędu (gatunku) istot żyjących na ziemi” (Jan Paweł II, 1986, p. 25). W tej samotności człowiek odkrywa, że swoją istotą przekracza cały stworzony świat. Bóg stwarza kobietę, co w obrazowym języku *Księgi Rodzaju* przedstawiono następująco: „Wtedy to Pan sprawił, że mężczyzna pogrążył się w głębokim śnie, i gdy spał wyjął jedno z jego żeber, a miejsce to zapełnił ciałem. Po czym Pan Bóg z żebra, które wyjął z mężczyzny, zbudował niewiastę” (Rdz 2,21.22). Wyjęte żebro jest zarówno symbolem komplementarności płci, jak i równości w godności. Jest to ważny moment dla uznawania heteroseksualności związku dwojga osób.

Mężczyzna przeżywa dopiero radość, gdy Bóg stwarza kobietę: „Ta dopiero jest kością z mojej kości i ciałem z mego ciała” (Rdz 2,23). Odkrywa u kobiety tożsamość w człowieczeństwie oraz różność w płciowości. Jan Paweł II tak to ujął: „W ten sposób «definitywne» stworzenie człowieka jest to stworzenie owej jedności dwojga, przy czym jedność oznacza przede wszystkim tożsamość natury = człowieczeństwa, dwoistość natomiast oznacza wszystko to, czym na gruncie tożsamości człowieczeństwa okazuje się męskość i kobiecość stworzonego człowieka” (Jan Paweł II, 1986, p. 37). Następnie *Księga Rodzaju* stwierdza: „Dlatego to mężczyzna opuszcza ojca swego i matkę swoją i łączy się ze swą żoną tak ściśle, że stają się jednym ciałem” (Rdz 2,24). Jan Paweł II zinterpretował ten tekst w następujący sposób: „Ukonstytuowani na obraz Boga także przez to, że stanowią autentyczną wspólnotą (komunię) osób, pierwsi: mężczyzna i niewiasta, mają stanowić początek i wzór takich samych wspólnot-komunii dla wszystkich mężczyzn i kobiet, którzy kiedykolwiek będą się łączyć z sobą «tak ściśle, że staną się jednym ciałem». Ciało poprzez swą męskość i kobiecość od początku pomaga («pomoc jemu podobna» Rdz 2,20) obojgu odnaleźć się w owej komunijnej wspólnocie osób, stanowi w szczególnym znaczeniu konstytutywny moment ich jedności wówczas, gdy stają się mężem i żoną” (Jan Paweł II, 1986, p. 44). Papież Franciszek zaznacza, że „czasownik «złączyć się» w oryginale hebrajskim oznacza ściśle współbrzmienie, przyłgnięcie fizyczne i wewnętrzne” (Franciszek, 2016, no. 13). Ciało poprzez swą męskość i kobiecość stanowi konstytutywny element jedności małżeńskiej. Ciało nie jest dodatkiem do człowieczeństwa, ale istotnym elementem jego podmiotowości; nie jest surowcem, którym można w dowolny

sposób manipulować, ale cały człowiek jest jednością duchowo-cieleśną (Jan Paweł II, 1993, no. 48).

W pierwotnej relacji małżeńskiej, związanej ze stanem pierwotnej szczęśliwości, wyrażającej się w nieodczuwaniu nagości, czyli w pełnej harmonii osób (por. Rdz 2,25) Jan Paweł II dostrzegł „sakrament stworzenia”. Tę ciekawą kategorię Papież wyjaśnił tak: „Sakrament rozumiemy jako znak przenoszący skutecznie w widzialność świata odwiecznie ukrytą w Bogu – niewidzialną – tajemnicę. (...) Sakrament jako znak widzialny konstituuje się poprzez człowieka jako «ciało», poprzez jego «widzialną» męskość/kobiecość, ono bowiem, i tylko ono, zdolne jest uczynić widzialnym to, niewidzialne: duchowe i Boże” (Jan Paweł II, 1986, pp. 77–78). I dopowiedział: „na tym (...) tle rozumiemy też, iż słowa Rdz 2,25 «mężczyzna i jego żona byli nadzy. Nie odczuwali wstydu» – poprzez całą głębię swego antropologicznego znaczenia – wypowiadają zarazem wejście świętości wraz z człowiekiem w widzialny świat, który dla człowieka został stworzony” (Jan Paweł II, 1986, p. 78).

Jednak pierwotna szczęśliwość pierwszej pary małżeńskiej i harmonia panujące między nimi zostały zaburzone przez pierwszy grzech. Polegał on na nieposłuszeństwie Bożemu nakazowi (por. Rdz 2,17). Sprowadził na człowieka cierpienie i śmierć (por. Rdz 3,17-19), a relacje męsko-kobiece skaził radykalną dysharmonią, prowadzącą do dominacji i przemocy (por. Rdz 3,16) (Franciszek, 2016, no. 19). Już w raju Bóg uruchomił program naprawczy, zapowiadając przyjście Zbawiciela (por. Rdz 3,15). Zbawiciel Jezus Chrystus przyszedł do świata i przyniósł łaskę. Nastąpiło odkupienie człowieka, które dało początek „nowemu stworzeniu”. To odkupienie ogarnęło także ludzką cielesność i w tym kontekście Jan Paweł II mówił o „odkupieniu ciała” (Jan Paweł II, 1986, p. 390). Od tego czasu zbawcze działanie Boga skierowane na małżonków realizuje się poprzez jeden z siedmiu sakramentów, a mianowicie przez sakrament małżeństwa. Tak treści te podsumował Jan Paweł II w adhortacji *Familiaris consortio*: „Zakorzeniona w osobowym i całkowitym obdarowaniu się małżonków i wymagana dla dobra dzieci nierozzerwalność małżeństwa znajduje swoją ostateczną prawdę w zamysle Bożym, wyrażonym w Objawieniu: Bóg chce nierozzerwalności małżeństwa i daje ją jako owoc, jako znak i wymóg miłości absolutnie wiernej, którą On darzy człowieka i którą Chrystus Pan żywi dla swego Kościoła. Chrystus odnawia pierwotny zamysł, który Stworzyciel wpisał w serce mężczyzny i kobiety, a w sakramencie małżeństwa daje «serce nowe» tak, że małżonkowie mogą przewyciężyć «zatwardziałość serc» (Mt 19,8)” (Jan Paweł II, 1981, no. 20).

Jezus w rozmowie z faryzeuszami sprzeciwił się rozwiązaniom liberalizującym w Prawie Mojżeszowym. Dziś dostrzega się o wiele więcej i wiele szersze tendencje liberalizujące etykę seksualną i prawo małżeńskie. W pierwszej czę-

ści tych rozważań wymienione zostały współczesne kierunki poszerzania przestrzeni wolności. Ponieważ zachowania te nie wynikają z pierwotnego zamysłu Bożego, wpisanego w „początek”, czyli w dzieło stworzenia, można uznać, że Jezus odpowiedziałby na nie podobnie jako faryzeuszom. Stwierdziłby, że przyzwolenie społeczne na to wszystko jest wyrazem „zatwardziałości serc” i dodałby, że „od początku tak nie było”.

W takim kontekście bardzo ważne staje się właściwe przepowiadanie prawdy dotyczącej płciowości, miłości oraz małżeństwa. Nie tyle należy wychodzić od norm moralnych, ile przede wszystkim warto stale powracać – idąc śladem samego Jezusa, a także Jana Pawła II – do „początku”, do podstawowej prawdy o człowieku stworzonym „na obraz Boży”, stworzonym w cielesności, w której objawia się seksualność, o małżeństwie chcianym w zamiarze Bożym jako nierozzerwalny związek dwojga osób komplementarnych płci, o wartości przedślubnej wstrzemięźliwości seksualnej, będącej wyrazem uznania prawdy o tym, że aktywność seksualna jest wyrazem i potwierdzeniem trwania w związku małżeńskim. W obliczu poczucia, rodzącego się u ludzi młodych, że prawda Boża wydaje się zbyt trudna czy też w obliczu już zaistniałych w życiu negatywnych doświadczeń seksualnych – kluczowe staje się ukazywanie łaski Jezusa, dzięki której już dokonało się „odkupienie ciała” i na którą warto stale się otwierać, by móc dojrzałe przeżywać własną seksualność. Nie należy też w duszpasterstwie przemilczać prawd trudnych, na przykład o grzechu współżycia przedmałżeńskiego oraz prawdy dotyczącej nieuporządkowanego charakteru różnego typu kohabitacyjnych związków czy to heteroseksualnych, czy homoseksualnych. Takie nauczanie nie ma charakteru dyskryminującego, ale jest zbudowane na prawdzie. Benedykt XVI nauczał, by miłość, w tym także duszpasterska miłość do młodzieży, była zakorzeniona w prawdzie (Benedykt XVI, 2009, no. 1). Natomiast Jan Paweł II w imię prawdziwej miłości stawiał młodzieży wymagania, a samym młodym mówił: „nie lękajcie się Miłości, która stawia człowiekowi wymagania” (Jan Paweł II, 1986, no. 10).

4. Rozmowa z uczniami, czyli nauka o bezżeństwie dla królestwa niebieskiego w świetle (Mt 19,10-12)

W obliczu sprzeciwu Jezusa wobec rozwodów oraz Jego braku akceptacji dla wchodzenia w nowe związki uczniowie zareagowali następująco: „Jeśli tak ma się sprawa człowieka z żoną, to nie warto się żenić” (Mt 19,10). Wówczas Jezus wygłosił swoją oryginalną naukę na temat bezżenności: „Nie wszyscy to pojmują, lecz tylko ci, którym to jest dane. Bo są niezdatni do małżeństwa, którzy z łona

matki takimi się urodzili; i są niezdatni do małżeństwa, których ludzie takimi uczynili; a są i tacy bezzenni, którzy dla królestwa niebieskiego sami zostali bezzenni. Kto może pojąć, niech pojmuje!” (Mt 19,11-12).

Reakcję uczniów na naukę o nierozzerwalności małżeństwa można zinterpretować jako wyraz uznania jej za zbyt wymagającą, a nawet zniechęcającą do wchodzenia w związki małżeńskie. Nawiasem mówiąc, zniechęcenie uczniów jest jakimś symbolem współczesnego podważania nauki Kościoła o seksualności i małżeństwie. Jan Paweł II tak napisał o tej wypowiedzi uczniów: „słowa te kryły sobie podtekst pewnego utylitaryzmu” (Jan Paweł II, 1986, p. 296). Współcześnie coraz szersze jest zjawisko niewychodzenia w związki małżeńskie (Franciszek, 2016, no. 33). Dzieje się to w dużej mierze z tej samej racji, która legła u podstaw wypowiedzi uczniów, czyli z lęku lub z niechęci przed odpowiedzialnością za wejście w związek małżeński. Zjawisko to określa się dziś mianem singlizmu, czyli życia w pojedynkę, któremu towarzyszą mniej lub bardziej przelotne związki, określane jako życie „bez zobowiązań”. Życie bez wchodzenia w stały związek ma wiele przyczyn. Jedną z głównych jest koncentracja na karierze zawodowej (Szumilas-Praszek, 2014, p. 55).

Jezus wymienia trzy grupy bezzennych. W Biblii Tysiąclecia dwie pierwsze są określone jako „niezdatni do małżeństwa”, trzecia – jako „bezzenni”. W oryginalnym tekście greckim we wszystkich trzech przypadkach pojawia się to samo słowo „eunuchoi”, mówiące o niezdolności fizycznej do podjęcia współżycia małżeńskiego. W wypowiedzi Jezusa w pierwszym przypadku chodzi o braki wrodzone, w drugim przypadku – o braki nabyte; „w obu wypadkach chodzi więc o stan niejako przymusowy, niedobrowolny” (Jan Paweł II, 1986, p. 289). Sytuacje te znane były w Izraelu. Na przykład na dworach królewskich służyli eunuchowie (Paciorek, 2008, pp. 255–256). Trzecia grupa, nazwana także „eunuchoi”, nie mówi o okaleczaniu się „dla królestwa niebieskiego”, ale wskazuje na dobrowolną, aczkolwiek radykalną postawę wyboru bezzenności „dla królestwa niebieskiego”.

Jezus wypowiada te słowa w kontekście tradycji izraelskiej, w której „małżeństwo było tak powszechne, że wyjątek od niego stanowić mogła właściwie tylko niezdolność fizyczna” (Jan Paweł II, 1986, p. 289). Współcześnie słowa Jezusa o niedobrowolnej niezdolności do małżeństwa można poszerzyć o wiele innych sytuacji. Do wrodzonej niezdolności mogą należeć różnego rodzaju głębsze upośledzenia umysłowe, a także głęboko zakorzenione (być może w sposób wrodzony) skłonności homoseksualne. Do drugiej grupy mogą należeć osoby, które bądź to wskutek psychospołecznych uwarunkowań życiowych nabyły głębokich skłonności homoseksualnych, bądź też doświadczają skłonności transseksualnych, które prowadzą albo już doprowadziły do medycznych prób zmiany płci,

a taka zmiana czyni człowieka niezdolnym do zawarcia związku małżeńskiego (Wróbel, 2016, pp. 127–130).

W kontekście społecznej powszechności małżeństwa zarówno w starożytnym Izraelu, jak i w społeczeństwie sprzed 40 lat Jan Paweł II tak wyjaśniał słowa Jezusa o dobrowolnej bezżenności: „Sprawa bezżenności dla królestwa niebieskiego nie zostaje postawiona w kontraście do małżeństwa, nie opiera się na żadnym sądzie negatywnym o jego ważności. Przed chwilą zresztą, odwołując się w sprawie nierozzerwalności małżeństwa do «początku» – a więc do tajemnicy stworzenia – Chrystus wskazał na pierwsze i podstawowe źródło jego wartości. (...) Nie dlatego, że «nie warto się żenić» – czyli nie ze względu na negatywną wartość małżeństwa, pozostają bezżenni ci, którzy takiego dokonują wyboru życia «dla królestwa niebieskiego» – ale ze względu na szczególną wartość, która łączy się z tym wyborem, wartość, którą trzeba osobiście odkryć i przyjąć jako swoje powołanie. Stąd też Chrystus mówi: «kto może pojąć, niech pojmuje» (Mt 19,12). Poprzednio zaś powiedział: «nie wszyscy to pojmują, lecz tylko ci, którym jest to dane» (Mt 19,11)” (1986, pp. 286–287). Warto również w tym miejscu przywołać takie słowa Jana Pawła II: „O ile małżeństwo wierne pierwotnemu ustanowieniu Stwórcy (...) posiada swą pełną godziwość, a zarazem wartość dla królestwa Bożego (niebieskiego), wartość podstawową powszechną i «zwyczajną» – to bezżenstwo posiada dla tego królestwa wartość szczególną i «wyjątkową». Oczywiście chodzi o bezżenność świadomie wybraną z motywów nadprzyrodzonych” (Jan Paweł II, 1986, pp. 296).

Współczesny kontekst wydaje się inny. Coraz słabiej dostrzega się wartość podstawową i powszechną małżeństwa nie tylko jako związku nierozzerwalnego, ale nawet jako związku mężczyzny i kobiety. Marginalne w starożytnym Izraelu zjawisko niewchodzenia w małżeństwo z racji braków wrodzonych lub nabytych dziś się poszerza. W życiu Kościoła i w duszpasterstwie pozostaje jednak ten sam kierunek, który obrał Jezus: najpierw ukazywać piękno ustanowionego przez Boga małżeństwa, a następnie przedstawiać wyjątkowość bezżenności religijnie motywowanej. Wyraźne przepowiadanie prawdy o małżeństwie oraz działalność duszpasterska wśród młodzieży będzie przede wszystkim profilaktyką wobec możliwości dobrowolnego ograniczania swoich zdolności do zawarcia małżeństwa przez eksperymenty seksualne typu: przedwczesny seks, w tym seks homoseksualny czy też eksperymenty będące próbą zmiany płci. W przypadku głęboko zakorzenionej skłonności homoseksualnej czy też w obliczu już dokonanych biologiczno-chirurgicznych zmian płci potrzebne jest delikatne, pełne miłości towarzyszenie duszpasterskie, którego fundamentem jest prawda, że każda osoba, niezależnie od skłonności seksualnej zachowuje swoją godność (Franciszek, 2016, no. 250) i które winno być związane z zachętą do trwania

w czystości, wyrażającej się we wstrzemięźliwości seksualnej. Będzie to nieraz towarzyszenie w ludzkim cierpieniu. Ważne też jest przepowiadanie, że próby wejścia przez te osoby w związek, który z natury rzeczy nie będzie związkiem małżeńskim, będą miały charakter nieuporządkowany. Ci, którzy już w takich związkach trwają, także winni być otoczeni wsparciem duszpasterskim, jednak takim, który nie wyraża aprobaty dla tego typu związków (Kongregacja Nauki Wiary, 2021). Trzeba też ukazywać, że nie jest to forma wykluczenia, lecz że takie rozwiązanie jest konsekwencją życiowych wyborów. To jeden z ważnych elementów postulowanego duszpasterstwa osób, określanych dziś jako osoby LGBT (Synod, 2022, p. 16).

5. Pierwsze uzupełnienie: spotkanie Jezusa z dziećmi, czyli nauka o godności dziecka w świetle Mt 19,13-15

W kontekście trzech perykop z 19. rozdziału Ewangelii św. Mateusza – o nierozzerwalności małżeństwa, o bezżenności oraz spotkaniu z bogatym młodzieńcem – umyka czasem perykopa o błogosławieniu dzieci przez Jezusa (por. Mt 19,13-15). W nauczaniu Jana Pawła II pojawiała się ona (Jan Paweł II, 1985, no. 86), choć nie była szczegółowo omawiana. Opowiadanie o przyjmowaniu i błogosławieniu dzieci przez Jezusa po pierwsze potwierdza godność małżeństwa otwartego na płodność, a po drugie, przestrzega przed utylitarnym spojrzeniem na bezżenność (Paciorek, 2008, p. 261). Wpisuje się ono w głęboką tradycję izraelską, w której dzieci były znakiem błogosławieństwa Bożego, a wielodzietność stanowiła znak szczególnej obfitości tego błogosławieństwa.

W dobie współczesnego wielkiego spadku dzietności w wielu krajach rozwiniętych, określanego czasem „demograficzną zimą”, a będącego przejawem mentalności antynatalistycznej (Franciszek, 2016, no. 42), gdzie dziecko jest często postrzegane jako „uciążliwy dodatek” (Jan Paweł II, 1986, no. 10), ewangeliczna perykopa przypomina podstawową wartość i godność dziecka oraz stanowi pośrednią zachętę dla małżeństw, aby z roztropnością i wielkodusznością otwierały się na liczniejsze potomstwo (Paweł VI, 1968, no. 10). Wizję takiego małżeństwa warto przybliżyć młodemu pokoleniu. Postawa Jezusa i Jego słowa na temat godności dziecka są też ważną wskazówką dla duszpasterstwa. W Ewangelii zawarty jest następujący zapis w kontekście postawy uczniów zabraniających przynoszenia dzieci do Jezusa: „Jezus rzekł: «Dopuszczcie dzieci i nie przeszkadzajcie im przyjść do Mnie; do takich bowiem należy królestwo niebieskie». Włożył na nie ręce i poszedł stamtąd” (Mt 19,14-15). Z jednej strony jest tu widoczna przestroga przed zamknięciem się Kościoła na dzieci, a z drugiej – pojawia się

zachęta do duszpasterstwa otwartego na najmłodszych. Duszpasterstwo dzieci stanowi przecież wprowadzenie w posługę wobec młodzieży. Już w ramach duszpasterstwa dzieci mogą i powinny pojawiać się (dostosowane do wieku dziecka) treści związane z płciowością, miłością oraz małżeństwem.

6. Drugie uzupełnienie: rozmowa Jezusa z uczniami o bogactwie i ubóstwie, czyli nauka o otwarciu na łaskę Bożą (Mt 19,23-30)

Rozdział 19. Ewangelii św. Mateusza kończy się rozmową Jezusa z uczniami na temat bogactwa i ubóstwa, która to rozmowa miała miejsce po odejściu bogatego młodzieńca. Jezus mówi tak: „Zaprawdę, powiadam wam: bogaty z trudnością wejdzie do królestwa niebieskiego” (Mt 19,23). Wezwanie do pójścia za Jezusem oznaczało pełne zaufanie wobec Niego. Nauka o nierozzerwalności małżeństwa oraz o bezżenności dla królestwa niebieskiego pokazuje, że to zawierzenie się Jezusowi dokonuje się w jednej z tych dwóch form życia. Odwrotnością tej postawy jest szukanie gwarancji życiowych jedynie w zabezpieczeniach materialnych. Koncentracja na sprawach materialno-ekonomicznych może prowadzić do zamknięcia nie tylko na Boga, ale także na bliźniego. Małżeństwo otwarte na potomstwo oraz duszpasterstwo Kościoła otwarte na młodzież i dzieci wie, że owa otwartość wiąże się z potrzebą przyjmowania postawy miłości głęboko ofiarnej, wymagającej poświęcenia czasu, środków materialnych, czasem własnego zdrowia. A czas, sfera ekonomiczna i zdrowie – to wartości, które nieraz są dziś absolutyzowane. Do tych wartości dokłada się też często nastawione na maksimum przyjemności życie seksualne. Są to formy współczesnych bogactw, których człowiek może stać się niewolnikiem (Paciorek, 2008, p. 272). Przed ich przecenianiem przestrzega Jezus.

Ewangelia przedstawia reakcję uczniów na słowa Jezusa o uwalnianiu się od doczesnych zabezpieczeń: „Gdy uczniowie to usłyszeli, przerazili się bardzo i pytali: «Któż więc może się zbawić?»” (Mt 19,25). Po raz drugi ujawnia się zniechęcenie uczniów wobec słów Pana. To kolejny znak, że nie należy się bać w duszpasterstwie przedstawiania Jezusa, który stawia wymagania. Ukazywanie niewymagającego Jezusa oznacza Jego „banalizowanie” (Lohfink, 2015, p. 32). Sam Jezus nie starał się zatrzymać przy sobie propozycją swobodniejszej moralności (Piegsa, 2000, p. 235). W tamtej rozmowie cierpliwie odpowiedział uczniom: „U ludzi to niemożliwe, lecz u Boga wszystko jest możliwe” (Mt 19,26). W ten sposób Jezus wskazał na łaskę Bożą, która będzie towarzyszyć człowiekowi na drodze realizacji powołania (Jan Paweł II, 1993, 22). „Łaska wspiera, leczy i uzupełnia ludzkie niedoskonałości w zakresie płciowości” (Pie-

gsa, 2000, p. 236). Jezus, który stawia wymagania, przede wszystkim obdarza łaską (Giertych, 2014, p. 144).

Rozmowa o zabezpieczeniach materialnych kończy się obietnicą: „każdy, kto dla mego imienia opuści dom, braci lub siostry, ojca lub matkę, dzieci lub pole, stokroć tyle otrzyma i życie wieczne odziedziczy” (Mt 19,29). W słowach o opuszczeniu cennych wartości życiowych można znaleźć nie tylko odniesienie do bezżeństwa, ale także ogólnie – do życia w pełnym zawierzeniu Bogu (Paciorek, 2008, p. 275). To zawierzenie przyniesie owoce w wieczności, ale i w doczesności. W życiu doczesnym nastąpi pomnożenie i pogłębienie relacji międzyludzkich. Można tę naukę odnieść do nauczania na temat płciowości. Rezygnacja ze współżycia przedmałżeńskiego może przynieść owoc w postaci udanego życia małżeńskiego, także w sferze intymnej, bądź może zaowocować dojrzałe przeżywaną bezżennością w całym duchowym bogactwie męskości lub kobiecości. Duchowe zawierzenie Jezusowi stanowi ostatecznie drogę do szczęścia wiecznego, którego przecież pragnął bogaty młodzieniec.

Data wpłynięcia: 2023-02-08;

Data uzyskania pozytywnych recenzji: 2023-09-25;

Data przesłania do druku: 2024-01-15.

References

- Benedykt XVI (2009) *Encyklika „Caritas in veritate” ojca świętego Benedykta XVI do biskupów prezbiterów i diakonów do osób konsekrowanych do wiernych świeckich i wszystkich ludzi dobrej woli o integralnym rozwoju ludzkim w miłości i prawdzie*. Available at: https://www.vatican.va/content/benedict-xvi/pl/encyclicals/documents/hf_ben-xvi_enc_20090629_caritas-in-veritate.html (Accessed: 18 January 2023).
- Cathobel.be (2022) *L’Eglise flamande veut améliorer l’accueil des personnes homosexuelles en son sein*, *Le site de l’Eglise Catholique en Belgique*. Available at: <https://www.cathobel.be/2022/09/leglise-flamande-cree-des-points-de-rencontre-homosexualite-et-foi/> (Accessed: 18 January 2023).
- Fiałkowski, M. (2016) *Papieża Franciszka inspiracje dla duszpasterstwa młodzieży*, *Polonia Sacra*, 20(4), pp. 87–99. Available at: <https://doi.org/10.15633/ps.1928>.
- Franciszek (2016) *Posynodalna adhortacja apostołska „Amoris laetitia” Ojca Świętego Franciszka do biskupów do kapłanów i diakonów do osób konsekrowanych do małżonków chrześcijańskich i do wszystkich wiernych świeckich o miłości w rodzinie*. Available at: <https://www.vatican.va/content/>

- francesco/pl/apost_exhortations/documents/papa-francesco_esortazione-ap_20160319_ amoris-laetitia.html (Accessed: 18 January 2023).
- Giertych, W. (2014) *Jak żyć łaską? Płodność boża w czynach ludzkich*. 2nd edn. Pelplin: Bernardinum.
- Hollerich, J.-C. (2022) *A poor Church, a living Church*. Available at: <https://www.osservatoreromano.va/en/news/2022-11/ing-045/a-poor-church-a-living-church.html> (Accessed: 18 January 2023).
- Jan Paweł II (1981) *Adhortacja apostołska Ojca Świętego Jana Pawła II o zadaniach rodziny chrześcijańskiej w świecie współczesnym „Familiaris consortio”*. Do biskupów kapłanów i wiernych całego Kościoła katolickiego. Available at: https://www.vatican.va/content/john-paul-ii/pl/apost_exhortations/documents/hf_jp-ii_exh_19811122_familiaris-consortio.html (Accessed: 18 January 2023).
- Jan Paweł II (1985) *List do młodych całego świata ‘Parati semper’, z okazji Międzynarodowego Roku Młodzieży (31.03.1985)*, Fundacja Opoka. Available at: https://opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/jan_pawel_ii/listy/parati (Accessed: 18 January 2023).
- Jan Paweł II (1986) *Mężczyznę i niewiastę stworzył ich. Odkupienie ciała a sakramentalność małżeństwa*. Edited by S. Dziwisz. Città del Vaticano: Libreria Editrice Vaticana.
- Jan Paweł II (1993) *Veritatis splendor. Do wszystkich biskupów Kościoła katolickiego o niektórych podstawowych problemach nauczania moralnego Kościoła*. Available at: https://www.vatican.va/content/john-paul-ii/pl/encyclicals/documents/hf_jp-ii_enc_06081993_veritatis-splendor.html (Accessed: 18 January 2023).
- Komorowska-Pudło, M. (2013) *Seksualność młodzieży przełomu XX i XXI wieku*. Kraków: Wydawnictwo WAM.
- Kongregacja Nauki Wiary (2021) *Responsum ad dubium Kongregacji Nauki Wiary odnośnie do udzielania błogosławieństwa związkom osób tej samej płci (22 lutego 2021 r.)*. Available at: https://www.vatican.va/roman_curia/congregations/cfaith/documents/rc_con_cfaith_doc_20210222_responsum-dubium-unioni_pl.html (Accessed: 18 January 2023).
- Lohfink, G. (2015) *Przeciw banalizacji Jezusa*. Translated by E. Pieciul-Karmińska. Poznań: Wydawnictwo Drukarnia i Księgarnia Świętego Wojciecha (Fundamenty).
- Machinek, M. (2021) *Nowy tęczy świat. Próba diagnozy*. Pelplin: Wydawnictwo Bernardinum.
- Marcol, A. (1998) *Etyka życia seksualnego*. 2nd edn. Opole: WTUO (Opolska Biblioteka Teologiczna, 3).
- Paciorek, A. (ed.) (2008) *Ewangelia według świętego Mateusza. Cz. 2. Rozdziały 14–28*. Częstochowa: Edycja Świętego Pawła (Nowy Komentarz Biblijny. Nowy Testament, 1).
- Paweł VI (1968) *Encyklika Ojca Świętego Pawła VI „Humanae Vitae” – O zasadach moralnych w dziedzinie przekazywania życia ludzkiego (25.07.1968)*, Fundacja Opoka. Available at: https://opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/pawel_vi/encykliki/humane (Accessed: 18 January 2023).
- Piegsa, J. (2000) *Człowiek – istota moralna*. Translated by R. Bigdon and G. Wenzel. Opole: Wydawnictwo Św. Krzyża (Podręczniki. Wydział Teologiczny UO, 4).
- Pokrywka, M. (2010) *Antropologiczne podstawy moralności małżeństwa i rodziny*. Lublin: Wydawnictwo KUL.

- Szumilas-Praszek, W. (2014) „Tożsamość społeczna singli w ponowoczesności: singlizm jako alternatywna droga życia w stosunku do rodziny”, *Studia Pedagogiczne. Problemy Społeczne, Edukacyjne i Artystyczne*, 23, pp. 53–71.
- Synod 2021–2023 (2022) Synteza krajowa, https://episkopat.pl/wp-content/uploads/2022/08/Synteza_SYNOD_2021_2023.pdf (access 18.01.2023).
- Wróbel, J. (2016) ‘Transseksualizm z perspektywy eklezjalnej’, *Family Forum*, 6, pp. 113–136.

